

Domek na skale, Siewca

Skoro świt siewca wstał i przywitał dzień
Gdy wyszedł na pole, miał długi cień.
A ziemia marzyła i czekała na deszcz
A siewca siał ziarno i marzył też.

Ach marzenia, marzenia, marzenia,
Każdy przecież jakieś ma
Jaki ziemia da w podzięce siewcy kwiat,
Jakie plony mu w nagrodę da.

Okruch ziarna, który spadł
W suche piaski między wstęgę
Nie wyrosło na potęgę
Bo je mały ptaszek zjadł.

Inne ziarenka, okrutny ten los
Już zaczęły kiełkować, czekały na kłos
Przez kamień się pięły, w mozole bez tchu
Byle wyżej, ku słońcu gdzie ciepła jest w bród.

Marzenia, marzenia, marzenia
Każdy przecież jakieś ma
Jaki ziemia da w podzięce siewcy kwiat
Jakie plony mu w nagrodę da.

Kiedy rankiem wielki dar
Ziemi siewca chciał podziwiać
To nie było czego zrywać
Wszystko spalił słońca żar.

A to ziarno co padło gdzie plenił się chwast
I korzenie puściło mocne tak w sam raz,
Gdy pędy wzeszły z nadzieją na plon
Nasz siewca marzył, bo przecież miał on

Marzenia, marzenia, marzenia
Każdy przecież jakieś ma
Jaki ziemia da w podzięce siewcy kwiat
Jakie plony mu w nagrodę da.

Lecz nim minął krótki czas
I ten zasiew przepadł cały
A rośliny usychały
Bo panoszył się tam chwast.

Szkoda ziarna co padło gdzieś pośród skał,
Zmarniało, a siewca dalej ziarno siał
Na swe żyzne pole, rzucił ziarna wór
To wyrosło wspaniale wieszcząc dobry zbiór.

Marzenia, marzenia, marzenia
Każdy przecież jakieś ma.
Jaki ziemia da w podzięce siewcy kwiat,
Jakie plony mu w nagrodę da.

Niby we śnie, w którym ktoś
Utkął dywan z darów ziemi
by ucieszyć oczy nimi
ziemia mocy miało dość.

Jaki piękny jest nasz świat
Gdy się budzi zieleń młoda
Barwy roślin syci woda
Ciepłym pieści lekki wiatr.

To nie koniec, historia ma dalszy ciąg,
Najciekawsze jest jeszcze przed Tobą wciąż.
Gdy siewca pomyślał co dał mu los
Ze szczęścia wśród zboża śpiewał na cały głos